

Malec, Ireneusz

Praca z uczniem zainteresowanym historią regionalną na zajęciach koła historycznego

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 5, 19-24

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRACA Z UCZNIEM ZAINTERESOWANYM HISTORIĄ REGIONALNĄ NA ZAJĘCIACH KOŁA HISTORYCZNEGO

Jak każdy nauczyciel historii na lekcjach tego przedmiotu przekazuję wiedzę uczniom o własnym regionie, o dorobku minionych pokoleń — o przeszłości. Ucząc od kilkunastu lat w szkole podstawowej mam zawsze niedosyt spowodowany faktem, że treści regionalne na lekcjach są niepełne, z konieczności zaledwie fragmentaryczne. Często z braku czasu jedynie hasłowe. Myślę, że podobny niedosyt odczuwa również część uczniów — zwłaszcza tych, których potrafilimy zainteresować problematyką regionalną.

Do doskonałą formą prezentacji wiedzy o regionie mogą być zajęcia prowadzone w kole historycznym. Od kilku lat prowadzę zajęcia w kole historycznym w Szkole Podstawowej nr 3 w Ostrowi Mazowieckiej ukierunkowane na poznanie własnego regionu. I z satysfakcją mogę stwierdzić, że jeśli są one prowadzone na odpowiednim poziomie, w ciekawej formie, stają się dla uczniów źródłem nie tylko wiedzy regionalnej, ale także przeżyć estetycznych i emocjonalnych. Pragnę podzielić się własnymi doświadczeniami w organizowaniu pracy pozalekcyjnej w kole, wskazać na olbrzymie możliwości "zarażenia" uczniów regionalizmem.

Uczniowie — podmiotem pracy koła historycznego

Podmiotem naszej pracy dydaktyczno-wychowawczej są uczniowie, stąd konieczność właściwego ich doboru do koła zainteresowań. Słowo dobór nie zabrmi tu może zbyt właściwie, ale celowo go tu używam, aby podkreślić znaczenie takiego umiejętnego zestawienia listy członków koła historycznego we wrześniu, z którymi mamy pracować cały rok.

Najtrudniej dobrać taki zespół uczniowski w pierwszym roku pracy z kołem zainteresowań, kiedy brak jest jeszcze wzajemnego rozeznania w relacjach uczniowie — nauczyciel, brak jest doświadczeń i — co najważniejsze — takie koło nie ma żadnych "tradycji" i dorobku. W latach następnych najlepiej jest wypracować taki sposób naboru, żeby szkielet koła stanowili jego członkowie z roku poprzedniego. Corocznie dochodzą nowi uczniowie, mający już pewne rozeznanie w pracy koła historycznego, bo uzyskują informacje o nim od nauczyciela i swoich kolegów. Ten sposób naboru uczniów zdaje bardzo dobrze egzamin w mojej szkole. Ale jest to szkoła bardzo duża i każdego roku staje przed dylematem — kogo wpisać na listę członków koła, a kogo nie. Nie jest to sprawa prosta, głównie z tej racji, aby nie urazić uczuć dziecka i nie tworzyć wrażenia, że kogoś się faworyzuje. Pierwszym ograniczeniem, które zmuszony jestem zastosować, to nabór uczniów jedynie z klas VII-VIII. A drugim — preferowanie "tych z lepszymi ocenami". Jest to uzasadnione o tyle, że łatwiej jest pracować z uczniami o mniejszej rozpiętości wiekowej. Ponadto praca z uczniem zdolnym i mającym dobre oceny pozwala uniknąć tego, że uczniowie wykonujący często dużo pracy przygotowawczej na zajęciach koła, czy też biorący udział w wycieczkach i różnych imprezach, łatwiej pogodzą te obowiązki

z innymi obowiązkami uczniowskimi. Oczywiście, nie można tych reguł stosować sztywno — zawsze w przypadkach szczególnych należy robić wyjątki.

Źródła wiedzy o regionie

Przystępując do pracy w kole historycznym, nastawionym na tematykę regionalną, należy mieć dobre rozeznanie źródeł wiedzy o regionie. Są to źródła dość bogate, ponieważ jest sporo różnych publikacji i książek dotyczących historii regionu — w tym najbardziej wartościowe opracowania monograficzne¹. Skarbnicą wiedzy mogą być również wywiady z ludźmi zasłużonymi dla regionu, pamiętniki i wspomnienia (niestety, niezbyt liczne), a także wykorzystane umiejętnie tradycje rodzinne i miejscowe legendy. Odrębnym wartościowym źródłem wiedzy regionalnej mogą być zabytki i pamiątki historyczne².

Odrębnym zagadnieniem jest dostępność tych źródeł informacji — mam tu na myśli przede wszystkim wydawnictwa i publikacje. W bibliotekach szkolnych jest tych materiałów raczej niewiele; jest ich nieco w domach rodzinnych uczniów. Bardzo ważne jest, aby nauczyciel sam gromadził swoją podręczną "biblioteczkę regionalną", uzupełnianą różnymi notatkami, zapiskami czy też, w miarę możliwości, nagraniami na kasetach magnetofonowych czy nawet wideo.

W Ostrowi Mazowieckiej na wyróżnienie zasługują zbiory książek, czasopism, rękopisów i innych materiałów o tematyce regionalnej, gromadzone od lat przez Miejską Bibliotekę Publiczną. Bardzo ważną sprawą jest rozeznanie, gdzie i jakie materiały można znaleźć, ponieważ jest to nieodzowny warunek do spełnienia przed poleceniem uczniowi przygotowania określonego tematu na zajęcia koła historycznego. W szkole podstawowej często uczniowi trzeba podsunąć określone źródło wiedzy, ukierunkować, wskazać sposoby zbierania informacji, aby uzyskać zadowalające efekty jego pracy. Inaczej w szkole średniej, w której od ucznia można wymagać większej samodzielności.

Propozycje tematów zajęć w kole historycznym i praktyczne uwagi do ich realizacji

Przygotowując wraz z uczniami określone tematy na zajęcia koła historycznego należy uwzględnić kilka faktów. Trzeba rozdzielać zadania dla poszczególnych uczniów odpowiednio wcześniej, aby dać czas na właściwe przygotowanie się do danego tematu; zwłaszcza tam, gdzie uczeń musi sięgnąć do własnych tradycji rodzinnych czy też przeprowadzić wywiad. Bardzo dobre efekty daje wspólne z uczniami zaplanowanie pracy koła na początku roku szkolnego i wstępny podział zadań tak, aby uczniowie sami wybierali, jaki materiał mają przygotować, i z kim. Uwzględnić koniecznie należy indywidualne uzdolnienia uczniów — zwłaszcza, jeśli planujemy jakieś inscenizacje czy imprezy.

Przedstawię teraz kilka propozycji tematów, które zrealizowałem w dotychczasowej pracy z uczniami w kole historycznym. Tematy te zawężają się do obszarów Ziemi Ostrowskiej³, ale w innym podregionie można je odpowiednio dopasować do własnych potrzeb.

1. Próby wyjaśnienia pochodzenia nazw miejscowości w naszym regionie (także pochodzenie nazwisk).

2. Wojna polsko-radziecka w 1920 r. na Ziemi Ostrowskiej.

3. Historia osadnictwa niemieckiego na Ziemi Ostrowskiej.

4. II wojna światowa na Ziemi Ostrowskiej.

5. Związki historii regionu z regionami sąsiednimi.
6. Sławni ostrowiacy.
7. Szkoła Podchorążych Piechoty w Ostrowi-Komorowie.
8. Opracowanie własnego drzewa genealogicznego.

9. Zwyczaje i obyczaje świąteczne w naszym regionie (Andrzejki, Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zapusty, okres Wielkiego Postu).

Są to tylko niektóre z wielu tematów, które udało mi się zrealizować w kilkuletniej pracy z kołem historycznym. Tematy te mogą się cyklicznie powtarzać co 2-3 lata, ponieważ będzie tu już nowa grupa uczniów.

Chciałbym przekazać kilka praktycznych uwag, jak realizowałem niektóre z powyższych tematów. Przykładowo temat 3 o osadnictwie niemieckim: uczniowie przy mojej pomocy zebrali materiały na dany temat i w sali szkolnej omawialiśmy tę tematykę, przy wykorzystaniu różnych map — wychodząc oczywiście od faktów ogólnych, od przyczyn zaistnienia tego osadnictwa, od skutków III rozbioru Polski. Zwracaliśmy uwagę na dawne nazwy miejscowości, niektóre nazwiska itd. Drugą część tego tematu realizowaliśmy na wycieczce autobusowo-piesznej (od Srebrnej przez Paproć Dużą do Andrzejewa), bowiem w Paproci Dużej doskonale zachowało się poniemieckie rozplanowanie wsi. Ponadto spotkaliśmy się z jednym z mieszkańców okolicznych wsi⁴, doskonałym gawędziarzem interesującym się historią regionu, który przy ognisku wspaniale opowiadał o przeszłości tych ziem, sam będąc potomkiem jednego z niemieckich osadników. Inny temat to zwyczaje i obrzędy świąteczne. Jest to stała grupa tematów, realizowana w każdym roku w okresie świątecznym. Wraz z uczniami organizowaliśmy wieczory Andrzejkowe z tradycyjnymi wróżbami regionalnymi, konkursami i zabawami; wieczory wigilijne (oczywiście, kilka dni przed Wigilią) z opowieściami, jak w naszych rodzinach obchodzono kiedyś Święta Bożego Narodzenia i z kołędami; "zapusty" w kole historycznym, gdzie przebieraliśmy się tak, jak to "drzewiej bywało"; był również temat o zwyczajach i obyczajach wielkopostnych i wielkanocnych.

Aby zadbać o przeżycia emocjonalne uczniów, o wrażenia estetyczne, te właśnie spotkania otrzymywały dodatkową oprawę w postaci wystroju stołu wigilijnego, ze stroikiem na stole, przykrytym białym obrusem, pod którym było siano. Na stół wędrowały potrawy wigilijne — ozdobne kartoniki z napisami nazw potraw — tradycyjnie podawane na wieczerzy wigilijnej w naszym regionie. Nie brakło lania wosku w wieczór Andrzejkowy czy też różnych przebierańców w zapusty⁵. Najwięcej jednak emocji wśród uczniów wzbudziło opracowanie własnego drzewa genealogicznego. Uczniowie znacznie wcześniej otrzymali praktyczne wskazówki co do jego opracowania i po pewnym czasie prezentowali swoje osiągnięcia — sami zwracając uwagę na wielkie trudności w pokonaniu bariery roku 1900. Zauważyłem — z satysfakcją — że część uczniów podjęła decyzję o dalszych pracach nad własnym rodowodem. Otrzymali oni wskazówki, jak korzystać z herbarzy⁶.

Praca w terenie

Wspomniałem powyżej o wycieczce na trasie Srebrna — Andrzejewo. Teraz chciałbym trochę dłużej zatrzymać się na zagadnieniu realizowania tematyki regionalnej poprzez różne formy turystyki. Mówiąc o turystyce mam na myśli różnego rodzaju wędrowki po regionie, których celem głównym jest "obcowanie z historią", poznanie na miejscu zabytków, pamiątek historycznych, spotkania z ciekawymi ludźmi. Chodzi w tym przypadku o podstawową zasadę łączenia teorii z praktyką; aby mówienie o historii własnego regionu nie było tylko suchym poznawaniem faktów, nie było tylko teorią,

bowiem wtedy bardzo łatwo zniechęcić młodzież. Każdego roku odbywam ze swoimi uczniami kilka bliższych i dalszych wycieczek (zdecydowana większość po lekcjach i w soboty) pieszych, rowerowych oraz autobusowo-pieszych. Organizujemy również 2 wycieczki autokarowe poza własny region — dołączamy wtedy do jednej z klas, w zamian pomagając taką wycieczkę zorganizować i poprowadzić.

To nastawienie na wycieczki po bliższej i dalszej okolicy pozwoliło mi na wyodrębnienie 3 faz pracy w kole historycznym:

I faza to jesień, kiedy organizujemy różne "wyprawy w teren", aby wejść w sposób "przyjemny" w historię regionu, zachęcić uczniów do pracy, do poznawania dziejów ziem rodzinnych poprzez zabytki i pamiątki historyczne. Wtedy sygnalizuję uczniom przy tym, co zwiędzamy i oglądamy, że będziemy tą tematyką zajmowali się w terminie późniejszym.

II faza — okres zimy — przeważa teoria, różnego rodzaju inscenizacje; następuje odwoływanie się do tego, co na jesieni poznaliśmy w terenie i co wiosną zobaczymy. W tej fazie pracy realizowanych jest najwięcej tematów, które wyżej wymieniłem.

III faza — wiosna — następuje ponowne wyruszenie w teren. Wycieczki stanowią "ilustrację" tego, co w zimie młodzież sobie przyswoiła z historii regionu.

Wyodrębnienie tych faz pracy koła wynika z logicznego, realnego wykorzystania czasu i okresów sprzyjającej pogody do wycieczek. Jest ponadto uzasadnione faktem, że w jesieni po wakacjach uczniowie wdrażają się dopiero do szkolnych obowiązków, zaś wiosną znużeni są już siedzeniem w szkolnych ławkach.

Jedną bardzo ważną uwagę: aby odbywać owe wdrówki po regionie, należy mieć dobrą orientację w terenie, umieć dobrze czytać mapy i po prostu lubić wycieczki. Bardzo pomocne jest w organizowaniu wycieczek gromadzenie różnego rodzaju map turystycznych, przewodników, planów miast itd.⁷. Każda wycieczka musi być odpowiednio przygotowana, trasa tak zaplanowana, aby była atrakcyjna i możliwa do przejścia (lub przejechania) w stosunkowo krótkim czasie. W kilkuletniej pracy z kołem historycznym udało mi się opracować i poznać kilka nowych tras wycieczek. Przykładowo wymienię kilka z nich:

autobusowo-pieszne⁸: Srebrna — Paproć Duża — Andrzejewo, Dybki — Lipniak Majorat — Długosiodło, Prosenica — Guty Bujno — Kalinowo,

rowerowe: Ostrów Maz. — Zaręby Kościelne — Orło — Ostrów Maz., Ostrów Maz. — Brok — Czaplincic Czuraj — Grabownica — Ostrów Maz., Ostrów Maz. — Turka — Nagoszewo — Ostrów Maz.

Jedną z tych tras — jako zupełnie nieznaną, a godną szerszej popularyzacji — chciałbym nieco bliżej zaprezentować. Myślę tutaj o wycieczce do Zaręb Kościelnych. Do zwiedzenia jest tam bardzo ciekawy zespół poklasztorny reformatów z 1765 r., zbudowany w stylu barokowym. W podziemiach kościoła znumifikowane zwłoki fundatora klasztoru Szymona Zaręby, kasztelana sieradzkiego. Zabytkowy klasztor był w latach 1939-1941 więzieniem NKWD, z którego to okresu zachowała się dobrze jedna z cel straceń, z widocznymi na tynku napisami, pozostawionymi przez więźniów i śladami kul. Od kilku lat obiekt poklasztorny mieści Muzeum Czarnej Afryki i Galerię Malarstwa, zorganizowane dzięki staraniom miejscowego księdza proboszcza, a będące fundacją państwa Kubarskich — polskiego małżeństwa od lat mieszkającego w Afryce, a pochodzącego z miejscowej parafii. W drodze powrotnej z Zaręb Kościelnych warto pojechać drogą na Orło i zajechać na dość dobrze zachowany dawny cmentarz parafialny w Złotorzy, pochodzący sprzed 1850 r. oraz w miejscowości Daniłowo obejrzeć resztki starego młyna wodnego nad rzeką Brok. Przy szerszej popularyzacji trasa ta ma wszelkie walory po temu, aby stać się atrakcją w skali ogólnokrajowej. Przy wycieczce autokarowej zwiedzanie Zaręb Kościelnych połączyć można ze zwiedzaniem pobliskiego Andrzejewa,

z doskonale zachowanym kościołem parafialnym z lat 1526-1605 oraz z mauzoleum bitwy pod Andrzejewem i Łętownicą z września 1939 r.

Prezentacja własnego dorobku

Pragnę przedstawić kilka uwag na temat prezentacji dorobku koła historycznego w zakresie regionalizmu na forum szkoły i pozaszkolnym. Członkowie koła historycznego byli organizatorami wielu imprez na terenie szkoły, jak: akademie, apele czy też sesje popularnonaukowe z okazji rocznicy wybuchu II wojny światowej, obchodów świąt 11 Listopada i 3 Maja. W imprezach tych zawsze znajdowało się miejsce na treści związane z historią regionu. Przy okazji chciałbym nadmienić, że szczególną uwagę starałem się zwrócić na odpowiednią oprawę plastyczną tych uroczystości (stroje uczniów, nawiązujące do tamtej epoki, odpowiedni podkład muzyczny, przygotowywanie różnego rodzaju kart uczestnictwa, pamiątkowych plaketek czy organizowanie przy okazji drobnych wystawek książek i publikacji o tematyce regionalnej, obejmującej interesujący nas okres historyczny). Koło historyczne stało się także reprezentantem szkoły na zewnątrz w organizowanych na terenie miasta różnego rodzaju imprezach czy obchodach rocznicowych. Próbowaliśmy również prowadzić własną kronikę, ale z powodu trudności finansowych (zdjęcia) pomysł ten zawiesiliśmy. Prezentowaliśmy również własną pracę w wydawanej w szkole gazetce "Beztałencie", gdzie redaktorami artykułów o pracy koła byli sami uczniowie.

Wnioski i uwagi końcowe

Przedstawione tu formy pracy z kołem historycznym stanowią efekt własnych przemyśleń i doświadczeń. Przedstawiłem jedynie to, co w praktycznej realizacji dobrze zdało egzamin, a pominąłem to wszystko, co przyniosło efekt połowiczny.

W pracy z kołem historycznym występują również liczne trudności, związane często z koniecznością dużego wkładu pracy własnej i poświęceniem dużo własnego czasu wolnego; ale bez tego efekty pracy byłyby o wiele bardziej skąpe. Źródłem własnej satysfakcji może być obserwowany wzrost zainteresowań historią regionalną wśród członków koła. A także fakt, że wielu z nich podejmuje naukę w klasach humanistycznych liceów ogólnokształcących, rozwijając własne zainteresowania historią. Od pewnego czasu wraz z członkami koła historycznego nosimy się z zamiarem zorganizowania spotkania jego byłych członków. Opieka nad kołem historycznym stać się może dla wielu zapaleńców-regionalistów dziedziną, w której będą mogli rozwijać własne zainteresowania, realizować swoje pomysły i przekazywać uczniom to wszystko, czym się sami pasjonują. Jest to zarazem najlepsza zapłata za wiele trudu włożonego w pracę z uczniami w kole historycznym.

Na zakończenie jeszcze jedna refleksja. Jak będzie wyglądała sprawa pracy z uczniem zainteresowanym historią regionalną, jeśli w dobie oszczędności w oświacie, w ramach tak zwanego "programu dostosowawczego", w większości przypadków zawiesza się pracę pozalekcyjną — w tym kół zainteresowań. Mam nadzieję, że będą to tylko trudności przejściowe, ponieważ ta właśnie forma pracy z uczniem zdolnym w większości przypadków zdawała bardzo dobrze egzamin.

PRZYPISY

1. Najbardziej godne polecenia do wykorzystania przez nauczycieli i uczniów obejmujące tematycznie południową część województwa ostrołęckiego to: "Brok i Puszcza"

cza Biała" — praca zbiorowa, Ciechanów 1989; "Dzieje ziem województwa ostrołęckiego" — praca zbiorowa, Warszawa 1984; "Ostrów Mazowiecka z dziejów miasta i powiatu" — praca zbiorowa pod red. S. Russockiego, Warszawa 1975.

2. Galicka I, Sygietyńska H., "Katalog zabytków sztuki powiatu ostrowsko-mazowieckiego" t. X, z. 12, Warszawa 1974.

3. Mianem Ziemi Ostrowskiej określa się obszary wschodniej części Puszczy Białej — tereny byłego powiatu ostrowsko-mazowieckiego.

4. Mowa o panu Stanisławie Knajp, mieszkańcu wsi Ruskołęki Parcel, gmina Andrzejewo.

5. Do praktycznego wykorzystania polecam: Kielak B. — "Rok obrzędowy w Puszczy Zielonej", Warszawa 1984; Kolberg O. — "Mazowsze", t. 27, Warszawa 1964; Szczyпка Józef — "Kalendarz polski", Warszawa 1984.

6. Kapica-Milewski I. — "Herbarz", Kraków 1870; Niesiecki K. — "Herbarz polski", Lipsk 1839-1842. Oba w/w herbarze najczęściej są dostępne jako reprinty.

7. Jako niezbędne do organizowania wycieczek po regionie (mam na myśli Ziemię Ostrowską) uważam posiadanie publikacji: Herz L. — "Puszcza Biała" Podwarszawskie szlaki piesze, Warszawa 1979; Głównia J., Moczulski T. — "Mazowsze — panorama turystyczna", Warszawa 1976; Bartniczak M. — "Ostrów Mazowiecka i okolice — panorama historyczno-krajoznawcza", Warszawa 1987; Pilich P. — "Nad Liwcem i w Puszczy Białej", Warszawa 1982; "Okolice Broku, Kamieńczyka i Urli" — mapa turystyczna skala 1:125000; "Mapa topograficzna Polski", Ostrołęka, N-34-XXIX (skala 1:200000).

8. Dojazd i powrót autobusami PKS (z Ostrowi Mazowieckiej).